

Materiały do nabożeństwa Lectio Divina  
odprawionego w ramach III Edycji Biblicum Śląskiego 2014/2015  
*Kościół Św. Pawła w Rudzie Śląskiej-Nowym Bytomiu 28.09.2014*

26. NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

LECTIO

Pierwsze czytanie: z *Księgi proroka Ezechiela* 18, 25-28

To mówi Pan Bóg: 25 «Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? 26 Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. 27 A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. 28 Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze».

Problem odpowiedzialności osobistej i zbiorowej przewija się przez całe Pismo Święte. Aby jednak zrozumieć, czym była «odpowiedzialność», spójrzmy krótko na kontekst kulturowy. Otóż w Starym Testamencie przynależność kobiety lub mężczyzny od momentu urodzenia aż do samej śmierci do określonej grupy etnicznej w sposób trwały wymagała podporządkowania się tradycji grupy. Krótko mówiąc, chodziło o pełną uległość wobec prawa dyktowanego przez przywódcę społeczności, zwanego patriarchą. Obszary wolności jednostki, osobistych wyborów praktycznie więc nie istniały. Zresztą samo Boskie prawo, przekazane uroczyście przez Boga odpowiedzialnemu za społeczność (przywódcy albo patriarsze) nie dopuszczało możliwości jego dowolnej interpretacji czy dostosowania do bieżącej sytuacji.

Innymi słowy, świadomość odpowiedzialności osobistej rodzi się wolno i stopniowo. Wraz z nią, co prawda wolno, kształtują się: nowa relacja osoby z grupą oraz inne odniesienie do tradycji. Dodajmy i to, że w przeszłości Prawo zmuszało kobietę lub mężczyznę jedynie do zewnętrznego posłuszeństwa, co znajdowało swój wyraz także w przypadku wymierzania kar, przewidzianych przez Prawo. Otóż odpowiedzialna władza osądzała i stosowała Prawo w sposób zewnętrzny, przedmiotowy. A zatem uwaga skupiała się tylko na przestępstwie, a nie przestępcy, na grzechu, a nie na grzeszniku. Osądzający kierowali się tylko faktami, nie brali pod uwagę intencji.

I oto nastaje Ezechiel. Ów okazuje się zwolennikiem odpowiedzialności osobistej. W Księdze Powtórnego Prawa Bóg - przez usta Mojżesza - mówił o zachowaniu Prawa będącego źródłem życia lub śmierci (por. Pwt. 30, 19-20: „Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego”). W dzisiejszym tekście Ezechiel więc wprost powiada: „A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. Zastanowił się i

odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze” (w. 27).

Podsumujmy: odpowiedzialność za dobro i zło jest przede wszystkim osobista. To jedna z prawd, jaką chrześcijaństwo wzbogaciło całą ludzkość.

Drugie czytanie: z *Listu św. Pawła Apostoła do Filipian 2, 1-11*

Bracia: 1 Jeśli jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - 2 dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, 3 a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. 4 Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich.

5 To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. 6 On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, 7 lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, 8 uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. 9 Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, 10 aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. 11 I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem - ku chwale Boga Ojca.

Zachęta Pawła zawiera się w tym oto zdaniu: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie” (w. 5). Jezus bowiem podjął temat odpowiedzialności osobistej każdego z nas. Wystarczy przywołać przypowieść o talentach: każdy zda sprawę z tego, co otrzymał. Taki jest jej sens. Ale Jezus wskazał również na odpowiedzialność kolektywną, albo mówiąc jeszcze lepiej - wspólnotową, odnoszącą się do dobra lub zła społecznego. Jej szczególnym przejawem jest odpowiedzialność za najsłabszych i najmniejszych. Zresztą o tej odpowiedzialności Jezus nie tylko mówił. Udowodnił ją czynem. On sam - nie tylko że nie popełnił żadnego osobistego grzechu (pamiętamy tę dyskusję z Żydami, którym rzucił wyzwanie, by Mu dowiedli jakiegokolwiek), ale wziął na siebie wszystkie nasze grzechy. Przyjął postać grzesznika dla naszego zbawienia.

Każdy z nas w jakiś sposób musi mieć na uwadze wszystkich i wszyscy muszą mieć na uwadze każdego. Jezus dla nas stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Stał się sprawiedliwy i prawy, czyniąc swoim codziennym pokarmem wolę Ojca. Stał się usprawiedliwieniem każdego i nas wszystkich. Naśladując Go, my grzesznicy, możemy być pewni przejścia od śmierci do życia. Możemy - o ile ożywiać nas będzie to dążenie, jakie było w Jezusie - doświadczyć tego przejścia od życia ziemskiego do pewnej nadziei wieczności.

Ewangelia: według św. Mateusza 21, 28-32

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: 28 «Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”.

29 Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł. 30 Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. 31 Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?». Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. 32 Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć».

Oto przypowieść, jaką podczas swojego ostatniego pobytu w Jerozolimie przed swoją męką i śmiercią opowiedział Jezus. Jej bohaterami są dwaj synowie. Jezus ukazuje, jak reagują na jasną i kategoryczną wolę Ojca. W tej przypowieści chce podkreślić nie tylko różnicę między słowem a czynem, ale nawet całkowite oderwanie słów od faktów. Nadto zwraca uwagę na zmianę sposobu myślenia, co dokonuje się w głębi serca.

Pierwszy z synów wyraża szacunek i formalną zgodę na słowa ojca. Mówi: „Idę, panie”. Nie ma jednak takiej intencji, by te słowa zamienić na działanie. Jest nieposłuszny. Drugi z synów sprawia wrażenie bardziej szczerego. Mówi do ojca, że nie zgadza się z jego wolą. Ale „opamięta! się” i mimo początkowo negatywnej odpowiedzi (w. 30) okazał posłuszeństwo. Ta decyzja, by wypełnić wolę Ojca, została podjęta przez drugiego syna po „przemyśleniu” - krótko mówiąc: „opamiętaniu się” - co podkreśla Jezus. To jednak jeszcze nie koniec przypowieści. Jezus skłania bowiem swoich słuchaczy, aby wyrazili opinię na temat różnej postawy synów: „Który z tych dwóch - pyta - spełnił wolę Ojca?” (w. 31). Zapytani nie mają wątpliwości: „Ten drugi”.

By w pełni pojąć przesłanie tej przypowieści, odwołajmy się do innego fragmentu Ewangelii Mateusza: „Nie każdy, kto mówi Mi: «Panie, Panie» - powiada Jezus - wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: «Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?». Wtedy oświadczę im: «Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości»” (Mt 7, 21-23). Podobny sens znajdujemy w słowach Jeremiasza dotyczących znaczenia obrzezania: „Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić z powodu waszych przewrotnych uczynków” (Jr 4, 4).

Może pozornie więc wydawać się, że żal i przemiana rodzą się na skutek *poznania* Prawa, które określa normy postępowania. W rzeczywistości jednak mają one swoje źródło w sercu osoby, która rozpoznaje w Prawodawcy nie surowego pana, ale ojca. Ktoś taki postrzega Prawo jako sposób wyrażenia woli ojca, tego ojca, który chce sprawić, aby dziecko było

szczęśliwe, co nie znaczy, że nie będzie domagać się («prawo») od dziecka podjęcia jakiegoś trudu czy poświęcenia.

## MEDITATIO

„Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć»” (Mt 21, 32).

Zasadniczym tematem czytań jest «opamiętanie». Innymi słowy: nawrócenie serca. „Opamiętać się, aby uwierzyć”, mówi Chrystus. Wydaje się, że to celowa zamiana porządku słów. A zatem nie tyle „uwierzyć, aby się opamiętać”, ile „opamiętać się, aby uwierzyć”. To oznacza zaś przede wszystkim: nie podtrzymywać - zaufawszy zbyt wiele swojej o sobie opinii - przekonania o własnej doskonałości, uczciwości, sprawiedliwości. Nawet biorąc pod uwagę przestrzeżenie prawa, nie należy myśleć o sobie, że jest się doskonalszym od tych, którzy go nie zachowują. Świadomość, że jest się grzesznikiem, prowadzi nas do nawrócenia. Świadomość, że jest się sprawiedliwym, oddala od nas tę możliwość. Tym, który jako jedyny czyni nas sprawiedliwymi i świętymi, jest tylko Bóg. Przypowieść o faryzeuszu i celniku (Łk 18,9-14) nie zostawia żadnych wątpliwości ani niejasności w tym względzie. „Opamiętać się, aby uwierzyć”, oznacza również, że to nie do nas należy określać, co jest dobre, a co złe; co jest sprawiedliwe, a co nie jest sprawiedliwe; co jest słuszne, a co takim nie jest... podobnie jak to, co jest święte, a co nim nie jest. Tylko Bóg może to określić.

Zauważmy, że ten właśnie ton pobrzmiewa w mowie Ezechiela, w tym dialogu pomiędzy Bogiem a Izraelem, który rozpoczyna się od postawienia kwestii: czy słuszne jest postępowanie Boga czy Izraela? A może słuszne byłoby - i konieczne - zapytać się: co Izrael wie na temat «prawości»? Odpowiedzi może udzielić tylko Bóg, a jest ona prosta: niesprawiedliwość jest przyczyną śmierci, sprawiedliwość i prawość prowadzą do życia. Przejście od niesprawiedliwości do sprawiedliwości i prawości jest zatem przejściem od śmierci do życia. Kto określa warunki tego przejścia? Bóg.

## ORATIO

Obdarz mnie Twoją łaską, łaskawy Jezu, aby była ze mną i pozostawała we mnie aż do końca.

Daj, abym zawsze pragnął i chciał tylko tego, co Tobie odpowiada i co Tobie miłe. Niech Twoja wola będzie moją, a moja niech zawsze podąża za Twoją i z nią współbrzmi najlepiej. Niechaj chcę tego, co Ty, i tego samego nie chcę, abym nawet nie potrafił chcieć albo nie chcieć inaczej, niż Ty chcesz czy nie chcesz.

Daj mi umrzeć dla wszystkiego, co jest na świecie, znaleźć radość w tym, aby być wzgardzonym dla Ciebie i nieznanym za życia. Daj mi ponad wszystko, co upragnione, spocząć w Tobie i w Tobie ukoić serce.

Tomasz a Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, III, 15, 3-4

## CONTEMPLATIO

Wszchemogący, wieczny Boże, Władco wszechświata, Stwórco i Rządco wszystkiego, co istnieje, Ty za sprawą Chrystusa uczyniłeś człowieka ozdobą świata i dałeś mu wrodzone oraz pisane prawo, aby jako istota rozumna posiadał dzięki niemu normę życia. A kiedy zgrzeszył, jako rękojmię nawrócenia dałeś mu swoją dobroć. Wejrzyj na tych, którzy naginają przed Tobą kark duszy i ciała, albowiem „nie chcesz śmierci grzesznika, ale nawrócenia, aby zszedł ze swej złej drogi i żył”.

Ty przyjąłeś nawrócenie mieszkańców Niniwy, Ty pragniesz, „aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”, Ty syna rozrzutnie trwoniącego swój majątek przez wzgląd na jego nawrócenie przyjąłeś na ojcowskie łono, przyjmij również teraz skruszonych tych, którzy Cię błagają, bo nie ma człowieka, który nie zgrzeszyłby przeciw Tobie. „A jeśli zachowasz pamięć o występkach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ty jednak udzielasz przebaczenia”. Przywróć ich do swojego świętego Kościoła, do wcześniejszej godności i czci, przez Chrystusa, Boga i Zbawiciela naszego, przez którego Tobie chwała i pokłon w Duchu Świętym na wieki. Amen

*Konstytucje apostołskie*, ks. VIII, 9

## ACTIO

W ciągu dnia często powtarzaj i żyj Słowem:  
„Panie Jezu, ulituj się nade mną”.

## LEKTURA DUCHOWA 1.

Boże mój, dwoje ludzi staje we mnie naprzeciw siebie w tej okrutnej wojnie. Pierwszy, pełen miłości do Ciebie, pragnie wiernie Cię naśladować. Drugi buntuje się przeciw Twojej woli, występuje przeciw Twojemu prawu. Ten duchowy, pierwszy, chce, abym był zawsze zapatrzony w niebo, bym kierował się tylko ku dobrom niebieskim, nie zważając na dobra ziemskie. Drugi przykuwa mnie do ziemi, tym swoim śmiertelnym ciężarem.

Jestem nieszczęśliwy, walczę z sobą samym, lecz gdzie mogę odnaleźć pokój?

Pragnę dobra. To wiem. Ale go nie czynię. Pragnę go, ale oto jest największe nieszczęście: nie czynię tego, co kocham. Przeciwnie, czynię zło, które budzi we mnie wstręt.

O szczęśliwa łasko, o promieniu zbawienia, sprawcie, abym pojednał się ze sobą samym!

Ogarnij, o Boże, swoją słodyczą tego człowieka, który tak bardzo przeciwstawia się Tobie.

Jean Racine, *Preghiere dell'umanita* [Brescia 1993, 46]

Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub niedziałania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1731

Materiały pochodzą z serii [„Lectio divina na każdy dzień”](#).  
Korzystamy z nich dzięki uprzejmości [Sióstr Loretanek](#).